

TPMS do starszych aut

data aktualizacji: 2018.09.26



Od listopada 2014 roku wszystkie nowe samochody osobowe muszą być wyposażone w system monitorowania ciśnienia w kołach (TPMS). Dzięki marce Philips, z tego bardzo ważnego elementu podnoszącego bezpieczeństwo na drodze mogą teraz skorzystać właściciele starszych pojazdów.

Każdy producent samochodu, w zależności od kategorii modelu czy średnicy założonych kół, określa wartości ciśnienia powietrza w oponach. Z reguły kierowca zwraca na nie uwagę przy ewidentnie widocznym spadku, spowodowanym na przykład mechanicznym przebicciem. Większość uważa, że w zupełności wystarczy do tego sezonowa wymiana opon, a to oznacza, że ciśnienie kontrolowane jest tylko dwa razy w roku. Niestety, jest to bardzo błędne założenie.

Mechanik pompuje koło do wskazanej wartości, jednak podczas codziennej eksploatacji może dochodzić do powolnego spadku ciśnienia. Wpływa na to zarówno stan techniczny felgi, jak i szczelność wentyli, a także styl jazdy kierowcy. Każdy najazd na krawężnik czy

przejazd przez dziurę w jezdni mogą mieć tutaj kolosalne znaczenie - mówi Wioletta Pasionek, Marketing Manager Central Europe z Lumileds Poland, producenta i dystrybutora oświetlenia samochodowego marki Philips - „Od strony eksploatacji samochodu przekłada się to na szybsze zużycie opon, jak i większe spalanie, a w kwestiach bezpieczeństwa - na problemy z utrzymaniem właściwego toru jazdy oraz wydłużenie drogi zatrzymania pojazdu.

Jak realnie ograniczyć liczbę wypadków drogowych?

To właśnie z tego względu Komisja Europejska zdecydowała się na wprowadzenie do listy obowiązkowego wyposażenia nowych samochodów systemów monitorujących ciśnienie powietrza w kołach (TPMS - Tire Pressure Monitoring System). Właściciele starszych pojazdów skazani byli na tradycyjne metody, tj. systematyczną kontrolę za pomocą standardowego ciśnieniomierza. Nie zawsze jednak starcza na to czasu, wiedzy i manualnych umiejętności. Co więcej, urządzenia udostępnione na stacjach paliw często nie są w stu procentach sprawne technicznie.

Z pomocą tym kierowcom przychodzą producenci oferujący niezależne rozwiązania. Podczas tegorocznej edycji targów Automechanika we Frankfurcie nad Menem jedną z nowości marki Philips było urządzenie GoSure TS60i. Co ważne, jego montaż jest bardzo prosty i nie wymaga ingerencji w instalację elektryczną samochodu.

TPMS do montażu w starszych samochodach

System Philips GoSure TS60i składa się z czterech zaworów oraz niewielkiego odbiornika z wyświetlaczem LCD. Jego montażem może się zająć każdy mechanik dysponujący w warsztacie urządzeniem do wymiany opon oraz wyważarką do kół. Po podłączeniu urządzenie przeprowadza automatyczną kalibrację zgodnie z prostą zasadą plug & play.

W każdy zawór Philips GoSure TS60i, którym zastępuje się tradycyjny wentyl na feldze, wbudowany jest czujnik ciśnienia oraz temperatury opony, co pozwala uzyskać bardzo dokładny pomiar. Źródłem zasilania jest niezależna bateria, dla której producent określa żywotność na pięć lat, a więc przeciętny okres eksploatacji kompletu opon.

Wysyłane przez czujniki informacje trafiają do bezprzewodowego urządzenia odbiorczego, które można ustawić na szczycie kokpitu samochodu. Jego źródłem zasilania są wbudowane panele słoneczne ładujące akumulator litowo-jonowy. Przeprowadzone testy potwierdziły ich gotowość do pracy nawet po trzytygodniowym postoju w garażu. Nie bez znaczenia jest fakt, że Philips GoSure TS60i automatycznie przechodzi w stan uśpienia, gdy auto jest zaparkowane (tzn. wtedy, kiedy system nie wykrywa obrotu kół przez dłuższy czas). Z kolei wystawienie samochodu na silne nasłonecznienie nie ma negatywnego wpływu zarówno na obudowę odbiornika, jak i akumulator.

Kolejną zaletą Philips GoSure TS60i jest wykrywanie spadku ciśnienia już o 0,1 bara! Taka sytuacja - ze wskazaniem konkretnego koła - jest sygnalizowana kierowcy na wyświetlaczu urządzenia w formie wizualnej i akustycznej” - dodaje Wioletta Pasionek. - „Dzięki temu kierowca zyskuje bieżące informacje, które zastępują konieczność systematycznej kontroli manualnym ciśnieniomierzem. W ten sposób można realnie poprawić bezpieczeństwo na drodze, odnieść wymierne korzyści finansowe, jak i zyskać większy komfort podróżowania.

Zestaw Philips GoSure TS60i można instalować w każdym samochodzie osobowym i lekkim

dostawczym, w którym nie ma fabrycznego systemu TPMS. W jego opakowaniu znajdują się wszystkie niezbędne do tego elementy oraz instrukcje.

Źródło: